

1. Odcinki  $AB$  i  $CD$  są prostopadłe i przecinają się w punkcie  $X$ . Ponadto spełnione są równości

$$AC = BD, \quad AD = BX \quad \text{oraz} \quad DX = 1.$$

Wyznacz długość odcinka  $CX$ .

*Rozwiązanie*

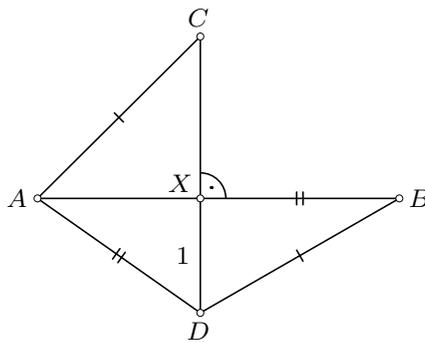
*Odpowiedź:* Odcinek  $CX$  ma długość  $\sqrt{2}$ .

*Sposób I*

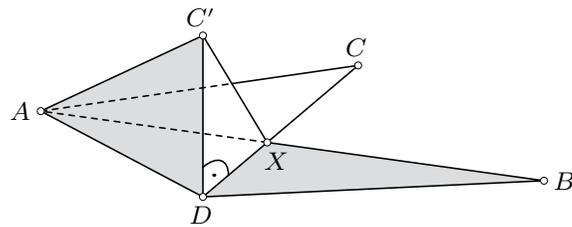
Stosując twierdzenie Pitagorasa kolejno do trójkątów prostokątnych  $ACX$ ,  $ADX$ ,  $BDX$  (rys. 1) oraz korzystając z danych w treści zadania równości, uzyskujemy

$$CX^2 = AC^2 - AX^2 = AC^2 - (AD^2 - DX^2) = BD^2 - BX^2 + DX^2 = 2 \cdot DX^2 = 2,$$

skąd  $CX = \sqrt{2}$ .



rys. 1



rys. 2

*Sposób II*

Niech  $C'$  będzie punktem w przestrzeni leżącym „nad” punktem  $D$  w odległości 1, tzn. takim punktem, że  $C'D = DX = 1$  oraz prosta  $C'D$  jest prostopadła do płaszczyzny odcinków  $AB$  i  $CD$  (rys. 2). Wówczas trójkąt  $C'DX$  jest połową kwadratu o boku 1, skąd  $C'X = \sqrt{2}$ .

Trójkąty prostokątne  $ADC'$  i  $BXD$  mają równe pary przyprostokątnych  $AD = BX$  oraz  $C'D = DX$ , więc ich przeciwprostokątne także są równe, czyli  $BD = AC'$ . W konsekwencji  $AC = AC'$  i trójkąty prostokątne  $AXC$  oraz  $AXC'$  są przystające, gdyż mają równe przeciwprostokątne oraz wspólną przyprostokątną  $AX$ . Wobec tego  $CX = C'X = \sqrt{2}$ .

2. Dana jest liczba całkowita  $n \geq 1$  oraz jej dodatnie dzielniki  $a$  i  $b$ , które spełniają równość  $a + b + ab = n$ . Wykaż, że  $a = b$ .

*Rozwiązanie*

*Sposób I*

Skoro każda z liczb  $n$ ,  $a$  oraz  $ab$  jest podzielna przez  $a$ , to także liczba  $n - a - ab = b$  jest podzielna przez  $a$ . Analogicznie uzasadniamy, że liczba  $n - b - ab = a$  jest podzielna przez  $b$ . Ponieważ liczby  $a$  oraz  $b$  są dodatnie, więc z poczynionych obserwacji wynika, że  $a = b$ .

## Sposób II

Przyjmijmy, że  $n = ak$ , gdzie  $k \geq 1$  jest liczbą całkowitą. Warunek zadania przybiera wówczas postać

$$a + b + ab = ka, \quad \text{czyli} \quad b(1 + a) = a(k - 1).$$

Liczby  $a$  oraz  $1 + a$  różnią się o 1, więc nie mają wspólnych dzielników różnych od 1. Wobec tego, skoro  $b(1 + a)$  jest liczbą podzieloną przez  $a$ , to  $b$  jest liczbą podzieloną przez  $a$ .

W pełni analogiczne rozumowanie pozwala uzasadnić, że  $a$  jest liczbą podzieloną przez  $b$ . W konsekwencji  $a = b$ .

---

**3.** Niech  $n$  będzie dodatnią liczbą całkowitą. Każdą z liczb  $1, 2, 3, \dots, 100$  pomalowano jednym z  $n$  kolorów w taki sposób, że każde dwie różne liczby o sumie podzielnej przez 4 zostały pomalowane różnymi kolorami. Wyznacz najmniejszą liczbę  $n$ , dla której taka sytuacja jest możliwa.

### Rozwiązanie

*Odpowiedź:* Szukaną najmniejszą liczbą kolorów jest  $n = 25$ .

Zauważmy, że gdyby pewne dwie liczby podzielne przez 4 zostały pomalowane tym samym kolorem, to ich suma byłaby liczbą podzielną przez 4, co przeczy warunkom zadania. Wobec tego każde dwie spośród liczb

$$4 = 4 \cdot 1, \quad 8 = 4 \cdot 2, \quad 12 = 4 \cdot 3, \quad \dots, \quad 100 = 4 \cdot 25$$

zostały pomalowane różnymi kolorami. Stąd wniosek, że użyto *co najmniej* 25 kolorów.

Wskażemy kolorowanie liczb spełniające warunki zadania przy użyciu *dokładnie* 25 kolorów. W ten sposób wykazemy, że szukaną najmniejszą możliwą liczbą kolorów jest  $n = 25$ .

Rozważmy dowolny zestaw 25 kolorów wśród których są czerwony i niebieski. Podzielmy wszystkie liczby całkowite od 1 do 100 na cztery zbiory w zależności od reszty przy dzieleniu przez 4. Niech  $R_0, R_1, R_2, R_3$  oznaczają zbiory tych liczb od 1 do 100, które przy dzieleniu przez 4 dają odpowiednio resztę 0, 1, 2, 3, tzn.

$$R_0 = \{4, 8, 12, 16, \dots, 92, 96, 100\}, \quad R_1 = \{1, 5, 9, 13, \dots, 89, 93, 97\}, \\ R_2 = \{2, 6, 10, 14, \dots, 90, 94, 98\}, \quad R_3 = \{3, 7, 11, 15, \dots, 91, 95, 99\}.$$

Każdą z 25 liczb ze zbioru  $R_0$  malujemy innym kolorem. Podobnie każdą z 25 liczb ze zbioru  $R_2$  malujemy innym kolorem. Z kolei wszystkie liczby ze zbioru  $R_1$  malujemy na czerwono, a wszystkie liczby ze zbioru  $R_3$  — na niebiesko.

Jeśli suma dwóch różnych składników, z których każdy jest liczbą całkowitą od 1 do 100, jest podzielna przez 4, to zachodzi jeden z następujących przypadków:

- obydwa składniki należą do zbioru  $R_0$  — wówczas mają różne kolory;
- obydwa składniki należą do zbioru  $R_2$  — wówczas mają różne kolory;
- jeden ze składników należy do zbioru  $R_1$ , a drugi należy do zbioru  $R_3$  — wówczas jeden z nich jest czerwony, a drugi jest niebieski, więc również w tym przypadku składniki mają różne kolory.

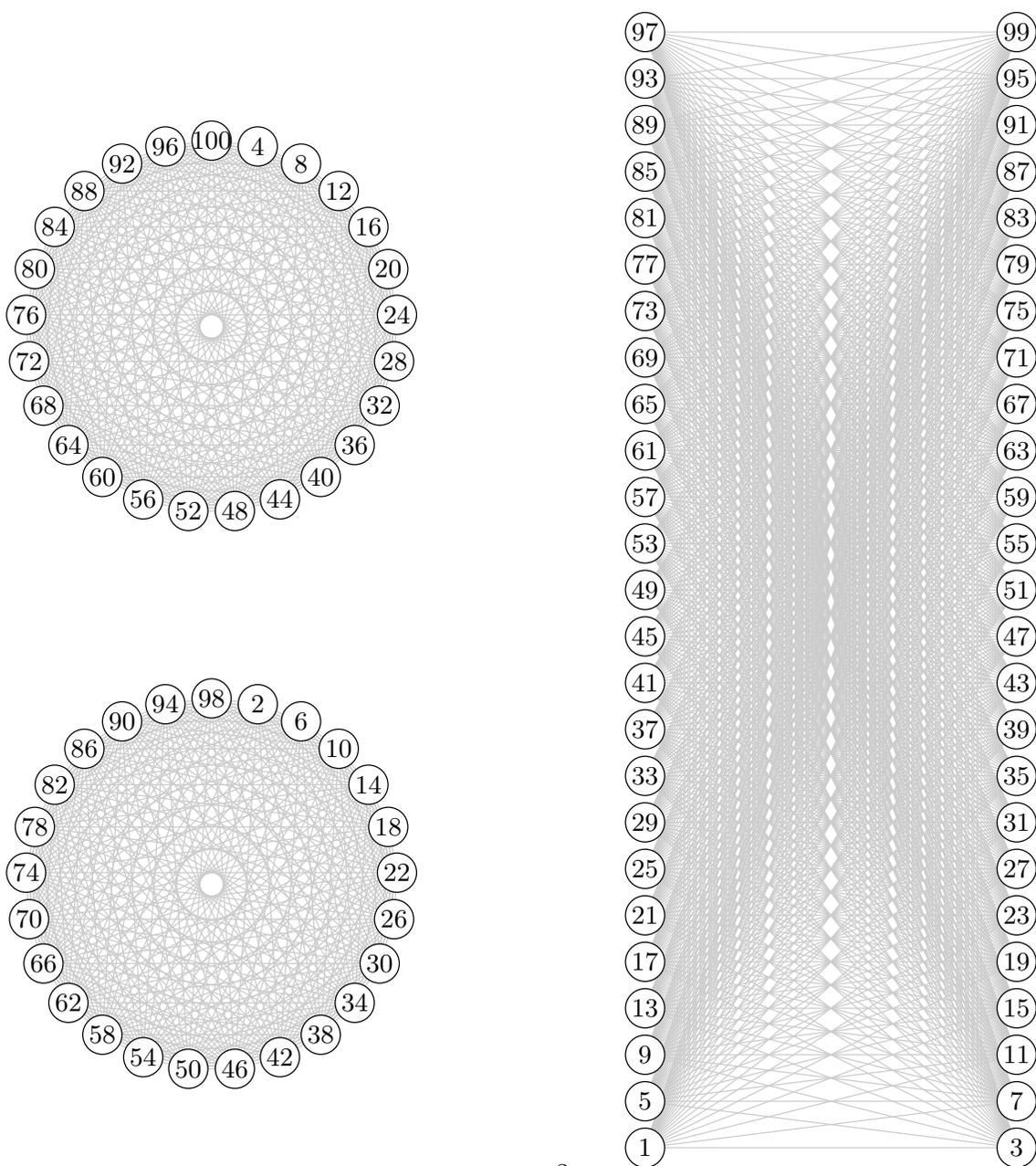
Tym samym udowodniliśmy, że wprowadzone kolorowanie spełnia warunki zadania, co kończy rozwiązanie.

### Uwaga

Warunki zadania oraz rozwiązanie można zilustrować w następujący sposób. Narysujemy 100 wierzchołków odpowiadających danym liczbom oraz połączymy krawędziami liczby o sumie podzielnej przez 4 (czyli takie, które mają zostać pomalowane różnymi kolorami). W efekcie otrzymamy *graf* przedstawiający wszystkie pary liczb, które powinny otrzymać różne kolory (rys. 3).

Graf składa się z trzech składowych: elementy zbioru  $R_0$  połączone każdy z każdym, elementy zbioru  $R_2$  połączone każdy z każdym oraz pozostałe elementy, przy czym każdy element zbioru  $R_1$  jest połączony z każdym elementem zbioru  $R_3$ . Do pomalowania pierwszych dwóch składowych potrzeba 25 różnych kolorów, do pomalowania trzeciej wystarczą dowolne dwa z nich.

Minimalna liczba kolorów potrzebnych do pomalowania wierzchołków grafu tak, aby każda krawędź miała końce różnego koloru nazywa się *liczbą chromatyczną* tego grafu.



rys. 3

4. W pięciokącie wypukłym  $ABCDE$  spełnione są równości

$$\sphericalangle CDE = 90^\circ, \quad AC = AD \quad \text{oraz} \quad BD = BE.$$

Wykaż, że trójkąt  $ABD$  i czworokąt  $ABCE$  mają równe pola.

*Uwaga:* Wielokąt nazywamy *wypukłym*, jeśli wszystkie jego kąty wewnętrzne są mniejsze od  $180^\circ$ .

*Rozwiązanie*

*Komentarz*

W prezentowanych rozwiązaniach przez  $[\mathcal{F}]$  rozumiemy pole figury  $\mathcal{F}$ .

*Sposób I*

Oznaczmy przez  $K$  oraz  $L$  odpowiednio środki odcinków  $CD$  i  $DE$  (rys. 4). Niech ponadto  $a$  oznacza odległość punktu  $A$  od prostej  $DE$ , a  $b$  odległość punktu  $B$  od prostej  $CD$ .

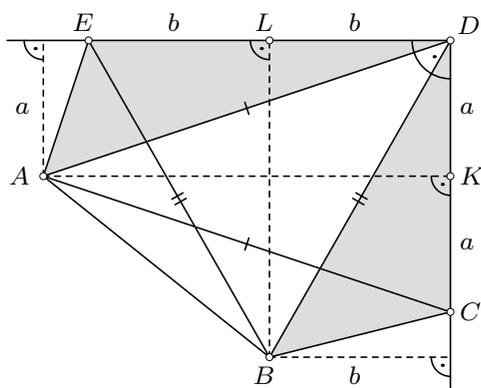
Zauważmy, że odcinek  $AK$  jest wysokością trójkąta równoramiennego  $ACD$ , wobec czego jest równoległy do prostej  $DE$ . W konsekwencji  $a = DK = CK$ . Podobnie mamy  $b = DL = EL$ .

Wobec tego

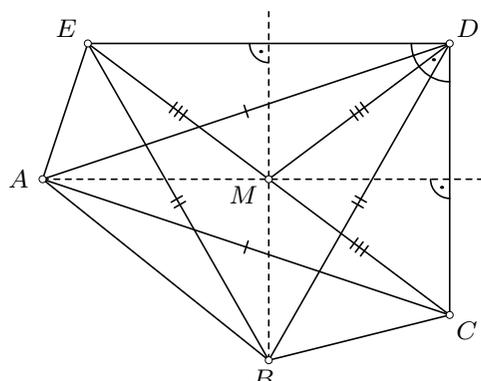
$$[BCD] = \frac{1}{2} \cdot 2a \cdot b = ab, \quad [ADE] = \frac{1}{2} \cdot 2b \cdot a = ab \quad \text{oraz} \quad [CDE] = \frac{1}{2} \cdot 2a \cdot 2b = 2ab,$$

skąd wniosek, że

$$[ABD] = [ABCDE] - [BCD] - [ADE] = [ABCDE] - 2ab = [ABCDE] - [CDE] = [ABCE].$$



rys. 4



rys. 5

*Sposób II*

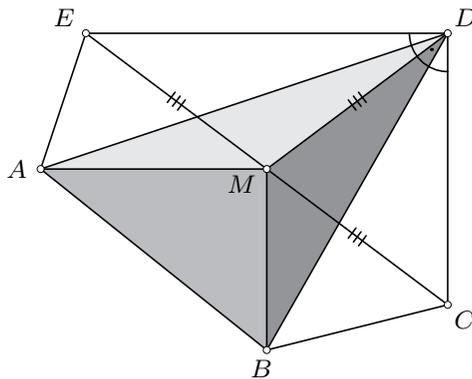
Wykorzystamy następującą obserwację

*Jeżeli proste  $XY$  oraz  $ZZ'$  są równoległe, to  $[XYZ] = [XYZ']$ .*

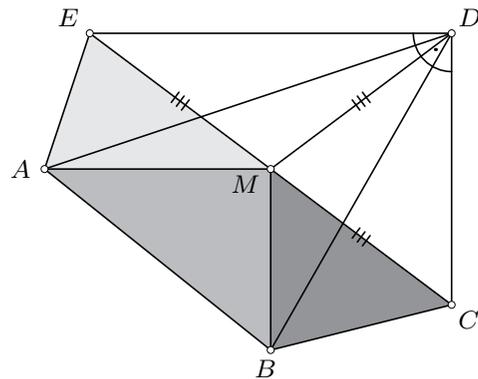
Wynika ona bezpośrednio ze wzoru na pole trójkąta — trójkąty  $XYZ$  oraz  $XYZ'$  mają wspólną podstawę  $XY$  oraz równe wysokości opuszczone na tę podstawę: każda z nich jest bowiem równa odległości między prostymi  $XY$  oraz  $ZZ'$ .

Oznaczmy przez  $M$  środek odcinka  $CE$  (rys. 5). Zauważmy, że  $M$  jest środkiem przeciwprostokątnej w trójkącie prostokątnym  $CDE$ , wobec czego  $MC = MD = ME$ .

Zauważmy, że skoro  $AD=AC$  oraz  $MD=MC$  to prosta  $AM$  jest prostopadła do odcinka  $CD$ . W konsekwencji, skoro  $\sphericalangle CDE = 90^\circ$ , to proste  $AM$  oraz  $DE$  są równoległe. Wobec tego, zgodnie z przytoczoną wyżej obserwacją mamy równość  $[AMD] = [AME]$ .



rys. 6



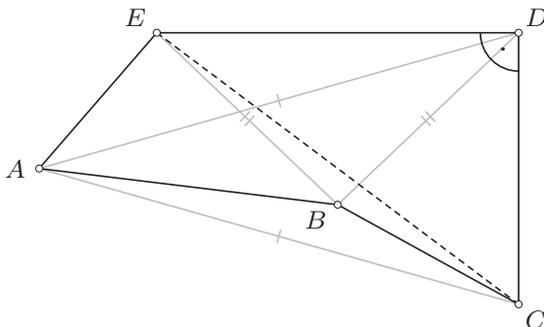
rys. 7

Analogicznie rozumując dochodzimy do wniosku, że proste  $BM$  oraz  $CD$  są równoległe i w konsekwencji  $[BMD] = [BMC]$  (rys. 6 i 7). Pozostaje zauważyć, że

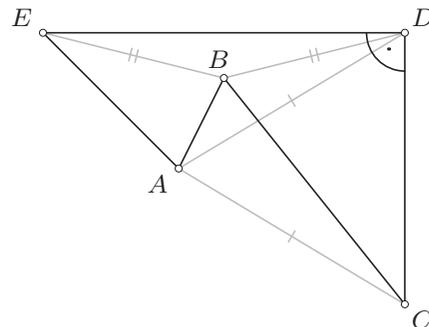
$$[ABD] = [ABM] + [AMD] + [BMD] = [ABM] + [AME] + [BMC] = [ABCE].$$

*Uwaga*

Teza zadania jest spełniona również dla *niewypukłych* pięciokątów  $ABCDE$ , o ile obydwie punkty  $A$  i  $B$  leżą po przeciwnej stronie prostej  $CE$  niż punkt  $D$  (rys. 8). W przeciwnym przypadku trudno mówić o polu czworokąta  $ABCE$ , gdyż odcinki  $AB$  i  $CE$  mogą się przecinać (rys. 9).



rys. 8



rys. 9

**5.** Niech  $n \geq 3$  będzie liczbą nieparzystą. Na prostej zaznaczono  $n$  punktów w taki sposób, że odległość między każdymi dwoma z nich jest liczbą całkowitą. Okazało się, że każdy zaznaczony punkt ma parzystą sumę odległości od pozostałych  $n - 1$  zaznaczonych punktów. Wykaż, że odległość między każdymi dwoma zaznaczonymi punktami jest liczbą parzystą.

*Rozwiązanie*

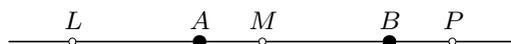
*Sposób I*

Wyberzmy dowolne dwa zaznaczone punkty i nazwijmy je  $A$  oraz  $B$ . Przypuśćmy, że dana prosta ułożona jest poziomo i punkt  $A$  znajduje się na lewo od punktu  $B$ .

Niech  $L$  będzie dowolnym punktem danej prostej znajdującym się na lewo od punktu  $A$ ,  $M$  — dowolnym punktem danej prostej znajdującym się pomiędzy  $A$  oraz  $B$ , a  $P$  — dowolnym punktem danej prostej znajdującym się na prawo od punktu  $B$  (rys. 10). Wówczas

$$AL + BL = 2 \cdot AL + AB, \quad AM + BM = AB, \quad AP + BP = 2 \cdot BP + AB.$$

Przypuśćmy, że na lewo od  $A$  znajduje się  $\ell$  zaznaczonych punktów:  $L_1, L_2, \dots, L_\ell$ , pomiędzy punktami  $A$  i  $B$  znajduje się  $m$  zaznaczonych punktów:  $M_1, M_2, \dots, M_m$ , a na prawo od  $B$  znajduje się  $p$  zaznaczonych punktów:  $P_1, P_2, \dots, P_p$  (niektóre spośród liczb  $\ell, m, p$  mogą być równe zero). Wówczas  $\ell + m + p + 2 = n$  to liczba wszystkich zaznaczonych punktów.



rys. 10

Z warunków zadania wynika, że liczby

$$AL_1 + AL_2 + \dots + AL_\ell + AM_1 + AM_2 + \dots + AM_m + AB + AP_1 + AP_2 + \dots + AP_p$$

oraz

$$BL_1 + BL_2 + \dots + BL_\ell + AB + BM_1 + BM_2 + \dots + BM_m + BP_1 + BP_2 + \dots + BP_p$$

są parzyste. W takim razie ich suma jest również liczbą parzystą, a w myśl poczynionych wcześniej obserwacji jest ona równa

$$2 \cdot (AL_1 + AL_2 + \dots + AL_\ell) + \ell \cdot AB + (m+2) \cdot AB + 2 \cdot (BP_1 + BP_2 + \dots + BP_p) + p \cdot AB.$$

To oznacza, że liczba  $(\ell + m + 2 + p) \cdot AB = n \cdot AB$  jest parzysta, a zatem, skoro  $n$  jest liczbą nieparzystą, długość  $AB$  jest parzysta, co było do udowodnienia.

*Uwaga 1.*

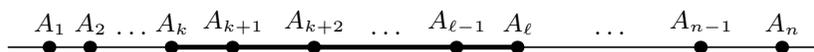
Jeśli zamiast prostej w treści zadania rozważymy płaszczyznę, to postulowana własność nie musi być spełniona. Jeżeli zaznaczymy trzy punkty w wierzchołkach trójkąta o wszystkich bokach nieparzystej długości (np. trójkąta równobocznego o boku 1), to każdy zaznaczony punkt będzie miał parzystą sumę odległości od pozostałych, a przy tym odległość każdej pary zaznaczonych punktów będzie liczbą nieparzystą.

*Sposób II*

Nazwijmy zaznaczone punkty  $A_1, A_2, \dots, A_n$  w taki sposób, że położone są one na prostej w tej właśnie kolejności. Zauważmy, że do rozwiązania zadania wystarczy udowodnić, że wszystkie odcinki  $A_k A_{k+1}$  dla  $k = 1, 2, \dots, n-1$  mają długość parzystą. Istotnie, każda odległość między dwoma zaznaczonymi punktami to suma długości pewnych spośród tych odcinków. Konkretnie: dla dowolnych liczb całkowitych  $k, \ell$  spełniających nierówności  $1 \leq k < \ell \leq n$  mamy (rys. 11)

$$A_k A_\ell = A_k A_{k+1} + A_{k+1} A_{k+2} + \dots + A_{\ell-1} A_\ell.$$

Jeśli wszystkie składniki sumy po prawej stronie powyższej równości są parzyste, to także  $A_k A_\ell$  jest liczbą parzystą.



rys. 11

Niech  $k$  będzie dowolną liczbą całkowitą, dla której  $1 \leq k \leq n-1$  oraz niech  $a = A_k A_{k+1}$ . Zauważmy, że suma odległości  $d_k$  punktu  $A_k$  od wszystkich pozostałych zaznaczonych punktów jest równa

$$d_k = A_1 A_k + \dots + A_{k-1} A_k + A_k A_{k+1} + A_k A_{k+2} + \dots + A_k A_n.$$

Z kolei suma odległości  $d_{k+1}$  punktu  $A_{k+1}$  od wszystkich pozostałych zaznaczonych punktów jest równa

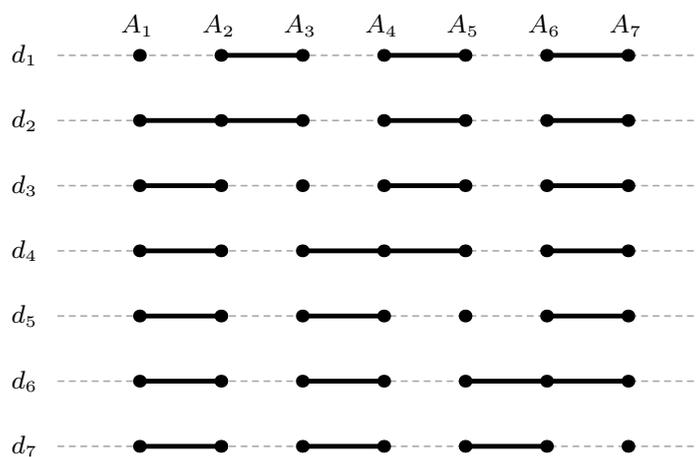
$$\begin{aligned} d_{k+1} &= A_1 A_{k+1} + \dots + A_{k-1} A_{k+1} + A_k A_{k+1} + A_{k+1} A_{k+2} + \dots + A_{k+1} A_n = \\ &= (A_1 A_k + a) + \dots + (A_{k-1} A_k + a) + A_k A_{k+1} + (A_k A_{k+2} - a) + \dots + (A_k A_n - a) = \\ &= d_k + (k-1) \cdot a - (n-k-1) \cdot a = d_k + (2k-n) \cdot a. \end{aligned}$$

Z treści zadania wynika, że  $d_k$  oraz  $d_{k+1}$  to liczby parzyste, wobec czego różnica tych liczb  $d_{k+1} - d_k = (2k-n) \cdot a$  również jest liczbą parzystą. Ponieważ  $2k-n$  jest liczbą nieparzystą, więc wynika z tego, że  $a = A_k A_{k+1}$  jest liczbą parzystą. To kończy rozwiązanie, gdyż liczbę  $k$  wybraliśmy dowolnie.

### Uwaga 2.

Każdy składnik sumy  $d_k$  w zaprezentowanym rozwiązaniu można rozbić na składniki postaci  $A_m A_{m+1}$  (czyli długości odcinków łączących pary kolejnych wyróżnionych punktów). Nazwijmy każdy taki składnik *cegiełką*.

Jeżeli pewna cegiełka  $A_m A_{m+1}$  występuje w sumie  $d_k$  parzystą liczbę razy, to suma tych cegiełek jest parzysta. Jeśli zaś pewna cegiełka  $A_m A_{m+1}$  występuje w sumie  $d_k$  nieparzystą liczbę razy, to suma tych cegiełek ma tę samą parzystość, co pojedyncza cegiełka  $A_m A_{m+1}$ . Innymi słowy, parzystość sumy  $d_k$  jest taka sama, jak parzystość sumy cegiełek występujących w niej nieparzystą liczbę razy.



rys. 12

Cegiełki występujące nieparzystą liczbę razy w sumach  $d_k$  dla  $k = 1, 2, \dots, n$  zilustrowane są jako pogrubione odcinki na rysunku 12 (przyjmujemy  $n = 7$ ). Można zaobserwować, że  $d_k$  oraz  $d_{k+1}$  różnią się jedynie parzystością liczby wystąpień cegiełki  $A_k A_{k+1}$  — skoro więc obie liczby  $d_k$  i  $d_{k+1}$  są parzyste, to  $A_k A_{k+1}$  również. Poprzedni sposób rozwiązania zawiera formalne uzasadnienie tej obserwacji.

### Komentarz

W kolejnych sposobach rozwiązania tego zadania wygodnie jest utożsamiać zaznaczone punkty z liczbami całkowitymi. Takiego utożsamienia można dokonać na przykład w następujący sposób.

Wybermy dowolny spośród zaznaczonych punktów i potraktujmy daną prostą jako oś liczbową, na której wybrany punkt ma wartość całkowitą. Ponieważ wszystkie pozostałe zaznaczone punkty są w całkowitej odległości od wybranego punktu, więc na rozważanej osi również odpowiadają im wartości całkowite. Wówczas odległość między punktami  $a$  i  $b$  jest równa liczbie  $|a - b|$ .

### Sposób III

Niech  $A$  będzie zbiorem tych zaznaczonych punktów, którym odpowiadają liczby parzyste, a  $B$  — zbiorem tych zaznaczonych punktów, którym odpowiadają liczby nieparzyste. Niech ponadto  $|A|$  oraz  $|B|$  oznaczają liczby elementów odpowiednio zbiorów  $A$  oraz  $B$ .

Ponieważ  $|A| + |B| = n$  jest liczbą nieparzystą, więc jedna z liczb  $|A|$ ,  $|B|$  jest parzysta, a druga — nieparzysta. Załóżmy, że liczba  $|A|$  jest parzysta, a liczba  $|B|$  jest nieparzysta.

Przypuśćmy, że  $|A| \neq 0$  i wybierzmy dowolny punkt  $a$  ze zbioru  $A$ . Jego odległość od każdego punktu z  $A$  jest liczbą parzystą, a jego odległość od każdego punktu z  $B$  jest liczbą nieparzystą. Wobec tego w sumie odległości punktu  $a$  od wszystkich pozostałych punktów występuje  $|B|$  nieparzystych składników, czyli nieparzyście wiele. To zaś oznacza, że suma odległości  $a$  od pozostałych zaznaczonych punktów jest nieparzysta, wbrew założeniu zadania. Uzyskana sprzeczność oznacza, że  $|A| = 0$ , czyli wszystkie zaznaczone punkty znajdują się w zbiorze  $B$ . Innymi słowy — wszystkim zaznaczonym punktom odpowiadają liczby nieparzyste, a zatem odległość między dowolnymi dwoma z nich jest parzysta.

Rozumowanie w przypadku, gdy  $|A|$  jest liczbą nieparzystą, a  $|B|$  jest liczbą parzystą jest analogiczne i prowadzi do wniosku, że  $|B| = 0$ , czyli wszystkim punktom odpowiadają liczby parzyste.

### Uwaga 3.

Rozumowanie podobne do powyższego można alternatywnie zaprezentować następująco. Zauważmy, że przesunięcie dowolnego zaznaczonego punktu o 2 (w dowolną stronę) nie zmienia *parzystości* żadnej z odległości między tym punktem a jakimkolwiek innym zaznaczonym punktem. Wobec tego wszystkie zaznaczone punkty można „poprzesuwać” w taki sposób, aby  $|A|$  z nich znalazło się w punkcie odpowiadającym liczbie 0, a  $|B|$  z nich — w punkcie odpowiadającym liczbie 1. Gdyby  $|A| \geq 1$  oraz  $|B| \geq 1$ , to suma odległości dowolnego punktu z  $A$  od wszystkich pozostałych byłaby równa  $|B|$ , a suma odległości dowolnego punktu z  $B$  od wszystkich pozostałych byłaby równa  $|A|$ . W konsekwencji obie liczby  $|A|$  oraz  $|B|$  byłyby parzyste, co przeczy założeniu, że  $|A| + |B| = n$ . To oznacza, że  $|A| = 0$  lub  $|B| = 0$ .

### Sposób IV

W rozwiązaniu wykorzystamy następującą obserwację:

*Jeżeli liczby  $a_1, a_2, \dots, a_n$  są całkowite, to liczby*

$$a_1 + a_2 + \dots + a_n \quad \text{oraz} \quad |a_1| + |a_2| + \dots + |a_n|$$

*są tej samej parzystości, tzn. obie są nieparzyste lub obie są parzyste.*

Krótkie uzasadnienie tej własności jest następujące: parzystość sumy liczb całkowitych zależy tylko od liczby jej nieparzystych składników, a pośród liczb  $a_1, a_2, \dots, a_n$  jest tyle samo liczb nieparzystych, co pośród liczb  $|a_1|, |a_2|, \dots, |a_n|$ .

Przechodzimy do rozwiązania zadania. Niech  $x_1, x_2, \dots, x_n$  będą liczbami całkowitymi odpowiadającymi wybranym punktom, a  $S = x_1 + x_2 + \dots + x_n$  — sumą tych liczb. Z treści zadania wynika, że dla każdego  $i = 1, 2, \dots, n$  liczba

$$|x_1 - x_i| + |x_2 - x_i| + \dots + |x_n - x_i|,$$

czyli suma odległości punktu  $x_i$  od wszystkich zaznaczonych punktów (wliczając zerową odległość  $|x_i - x_i|$  od samego siebie), jest parzysta. Wykorzystując przytoczoną obserwację, wnosimy, że również suma

$$(x_1 - x_i) + (x_2 - x_i) + \dots + (x_n - x_i) = S - nx_i$$

jest parzysta. To oznacza, że liczba  $nx_i$  jest tej samej parzystości, co liczba  $S$  i w konsekwencji — skoro liczba  $n$  jest nieparzysta — liczba  $x_i$  jest tej samej parzystości, co liczba  $S$ .

Wykazaliśmy, że dla każdego  $i = 1, 2, \dots, n$  liczba  $x_i$  ma tę samą parzystość, co liczba  $S$ , skąd wynika, że wszystkie liczby  $x_1, x_2, \dots, x_n$  są tej samej parzystości (tzn. wszystkie są parzyste lub wszystkie są nieparzyste). To zaś oznacza, że odległość pomiędzy dowolnymi dwiema z nich jest liczbą parzystą, co należało udowodnić.

#### Sposób V

W rozwiązaniu wykorzystamy następującą obserwację:

*Jeżeli liczby  $a, b, c$  są całkowite, to liczby*

$$|a - c| - |b - c| \quad \text{oraz} \quad |a - b|$$

*są tej samej parzystości, tzn. obie są nieparzyste lub obie są parzyste.*

Aby się o tym przekonać, wystarczy zauważyć, że obłożenie liczby wartością bezwzględną nie zmienia jej parzystości. W konsekwencji liczba  $|a - c|$  jest tej samej parzystości, co liczba  $a - c = (a - b) + (b - c)$ , czyli tej samej parzystości, co  $|a - b| + |b - c|$ .

Przechodzimy do rozwiązania zadania. Niech  $c_1, c_2, \dots, c_n$  będą liczbami całkowitymi odpowiadającymi wszystkim zaznaczonym punktom. Wyróżnijmy dowolne dwie spośród nich:  $a$  i  $b$ . Z treści zadania wynika, że

$$|a - c_1| + |a - c_2| + \dots + |a - c_n| \quad \text{oraz} \quad |b - c_1| + |b - c_2| + \dots + |b - c_n|$$

to liczby parzyste, więc ich różnica

$$(|a - c_1| - |b - c_1|) + (|a - c_2| - |b - c_2|) + \dots + (|a - c_n| - |b - c_n|)$$

również jest liczbą parzystą. Na mocy poczynionej obserwacji, każdy z  $n$  składników w nawiasach jest tej samej parzystości co  $|a - b|$ , wobec czego cała suma jest tej samej parzystości, co  $n \cdot |a - b|$ . Skoro ta liczba jest parzysta, a liczba  $n$  jest nieparzysta, to wynika z tego, że  $|a - b|$  jest liczbą parzystą. To kończy rozwiązanie, gdyż  $a$  i  $b$  wybraliśmy dowolnie spośród zaznaczonych punktów.

#### Sposób VI

Każdy z zaznaczonych punktów utożsammy z liczbą całkowitą. Dla *dowolnej* liczby całkowitej  $x$  (niekoniecznie odpowiadającej pewnemu zaznaczonemu punktowi) oznaczmy przez  $d(x)$  sumę odległości  $x$  od wszystkich zaznaczonych punktów. W szczególności jeśli  $x$  odpowiada jednemu z zaznaczonych punktów, to na mocy założeń zadania  $d(x)$  jest liczbą parzystą.

Wykażemy, że dla dowolnej liczby całkowitej  $x$  liczba  $d(x + 1) - d(x)$  jest nieparzysta. Rzeczywiście: niech  $\ell$  będzie liczbą zaznaczonych punktów nie większych od  $x$ , a  $p = n - \ell$  — liczbą zaznaczonych punktów nie mniejszych od  $x + 1$ . Wówczas

$$d(x + 1) - d(x) = \ell - p = 2\ell - n,$$

gdź  $x + 1$  jest dalej o jeden niż  $x$  od  $\ell$  zaznaczonych punktów oraz bliżej o jeden niż  $x$  od  $p$  zaznaczonych punktów. Liczba  $2\ell - n$  jest nieparzysta, co kończy dowód postulowanej własności.

Udowodniony fakt oznacza, że parzystość liczby  $d(x)$  zmienia się wraz z parzystością liczby  $x$ . W szczególności jeśli liczby  $d(x)$  oraz  $d(y)$  są tej samej parzystości, to również liczby  $x$  oraz  $y$  są tej samej parzystości. To zaś oznacza, że wszystkie zaznaczone punkty są tej samej parzystości (bo dla każdego zaznaczonego punktu  $x$  wartość  $d(x)$  jest parzysta).